

ks. Wojciech Kałamarcz CM¹

Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie

Śpiewy podczas mszy świętej z udziałem dzieci

Sam temat budzi we mnie mieszane uczucia. Zachęca bowiem do różnicowania języka oraz form modlitwy w czasie mszy świętej w zależności od wieku, a także dojrzałości człowieka. Skoro bowiem mówimy o mszach z udziałem dzieci, to może warto pomyśleć o mszach z udziałem młodzieży, studentów, dorosłych, starszych. Głębsza refleksja wzbudzi w niejednym umyśle dalsze przemyślenia. Przecież dzieci przedszkolne nie są równe w dojrzałości dzieciom szkolnym. Młodzież gimnazjalna różni się od tej z liceum. Studenci należą do różnych grup o odrębnych wrażliwościach i odmiennych potrzebach. Dojrzały trzydziestolatek ma inny bagaż doświadczeń oraz inną dojrzałość niż czterdziestolatek, pięćdziesięciolatek czy sześćdziesięciolatek. Osoby starsze, ale samodzielne, żyją jakby w innym świecie niż obłożnie chorzy, cierpiący. Czy dla tych wszystkich grup należy myśleć o osobnej formie, języku, w tym o odrębnym doborze śpiewów? Na dobrą sprawę przy całej kampanii *pro life* nie da

¹ Wojciech Kałamarcz CM – prezbiter ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, absolwent Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie oraz Akademii Muzycznej w Krakowie, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Wykładowca muzyki kościelnej w ITKM w Krakowie. Duszpasterz w parafii NMP z Lourdes w Krakowie. Redaktor naczelny 41. wydania *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego. Autor wielu publikacji i kompozytor licznych dzieł muzycznych. Laureat nagród kompozytorskich i nagrody muzykologicznej.

się nie pomyśleć także o mszach z udziałem rodziców i ich nowo narodzonych dzieci, a może także o mszach z udziałem rodziców spodziewających się dziecka? W pierwszym odbiorze moje słowa mogą sugerować nutę ironii piszącego, ale warto się zastanowić, czy nie ma w nich odrobiny racji.

1. Sytuacja prawna

Nie jest moim zamiarem podważanie zaleceń Kościoła, który przecież zezwala na odmienną niż dla dorosłych mszę świętą z udziałem dzieci. Reguluje to stosownymi zapisami. I choć niektóre z nich są różne od zaleceń podanych w innych dokumentach, warto w tym artykule dokonać refleksji nad nauczaniem Kościoła dotyczącym mszy świętych z udziałem dzieci.

Na początek dokument watykańskiej kongregacji ogłoszony w 1973 roku. Czytamy w nim m.in.: „Także w codziennym swoim życiu [dzieci] nie zawsze rozumieją wszystko, co przeżywają razem z dorosłymi, i nie jest to dla nich czymś przykrym. Dlatego nie można wymagać, aby w liturgii wszystkie szczegóły musiały być dla nich zrozumiałe. Należy się jednak obawiać, że dzieci w dziedzinie duchowej stracą bardzo dużo, jeżeli całymi latami spotykają się będą stale w Kościele z elementami dla nich prawie niezrozumiałymi”². Autorzy omawianego dyrektorium mają na uwadze dzieci, które jeszcze nie weszły w okres tzw. „preadulescencji”, czyli przed wejściem w okres dojrzewania (przedmłodzieńczy)³. Ponieważ dziewczynki w ten okres wchodzi wcześniej niż chłopcy, z dużą tolerancją zapewne można stwierdzić, że chodzi tu o dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (do szóstej klasy).

W dalszym ciągu dokumentu czytamy: „Różnego rodzaju nabożeństwa mogą także spełnić doniosłą rolę w liturgicznej formacji dzieci oraz w ich przygotowaniu do liturgicznego życia Kościoła. Przez sam sposób ich odprawiania dzieci łatwiej przyswajają sobie pewne elementy Liturgii,

² Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, <http://www.kkbids.episkopat.pl>, nr 2 [dalej: *Dyrektorium*].

³ *Dyrektorium*, nr 6.

takie jak: pozdrowienie, milczenie, wspólne uwielbienie, zwłaszcza jeżeli wyraża się we wspólnym śpiewie. Należy się jednak wystrzegać, żeby tego rodzaju nabożeństwa nie przybierały zbyt dydaktycznego charakteru⁴. Autorzy *Dyrektorium* widzą potrzebę formacji dzieci i zalecają dostosowanie jej elementów do poziomu intelektualnego i wrażliwości, zdolności poznawczych, według następujących stopni: 1. katecheza, 2. nabożeństwa uwypuklające pewne elementy liturgii (pozdrowienie, milczenie, uwielbienie itd.), 3. nabożeństwo słowa Bożego⁵.

Między innymi na Śląsku zachowała się tradycja mszy świętych z udziałem samych dzieci (czyli tzw. „msze święte dla dzieci”, a nie „msze święte z udziałem dzieci”), odprawianych w ciągu tygodnia⁶. *Dyrektorium* zezwala w takich mszach na pewne adaptacje⁷. Warto przywołać tutaj te, które dotyczą śpiewu. *Dyrektorium* podkreśla, iż śpiew we mszach z udziałem dzieci „należy [...] popierać wszelkimi środkami. Dzieci bowiem są szczególnie uwrażliwione na muzykę”⁸. Zalecane jest przede wszystkim śpiewanie z dziećmi aklamacji. Na pierwsze więc miejsce Kościół nie wysuwa pieśni, ale proste i krótkie aklamacje, które we mszach z udziałem dzieci należy nie recytować, lecz śpiewać! W punkcie 31 *Dyrektorium* Kościół zezwala na inne niż liturgiczne przekłady takich części stałych mszy świętej, jak: *Chwała, Wierzę, Święty, Baranku Boży*, byleby miały zatwierdzenie kompetentnej władzy, czyli np. biskupa diecezjalnego⁹. Pisząc o adap-

⁴ *Dyrektorium*, nr 13.

⁵ *Dyrektorium*, nr 12-14.

⁶ Episkopat Polski oprócz mszy dla dzieci w tygodniu zaleca też odprawianie mszy dla dzieci w niedzielę i święta lub mszy z homilią dla dzieci. Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z dyrektorem o Mszach świętych z udziałem dzieci*, <http://www.kkbids.episkopat.pl>, nr 2. Jednak w innym dokumencie czytamy: „Odnoszenie do czasu sprawowania Mszy św. w małych grupach, należy zachowywać wskazania Kościoła (por. KPK kan. 931). Z zasady takich Mszy św. nie celebrować się w niedziele i święta, aby nie rozbijać jedności wspólnoty parafialnej [...] Msze św., w których uczestniczą małe grupy dzieci, należy sprawować w ciągu tygodnia, najlepiej w różnych dniach”. KEP, *Wskazania Episkopatu Polski dotyczące liturgii Mszy świętych sprawowanych w małych grupach i wspólnotach*, 2014, www.episkopat.pl, nr 14.

⁷ *Dyrektorium*, nr 20, 28, 38-54.

⁸ *Dyrektorium*, nr 30.

⁹ Ciekawe, że we *Wprowadzeniu do Modlitw eucharystycznych w Mszach z udziałem dzieci* akcent jest położony nieco inaczej. Według zawartych tam wytycznych, *Chwała, Wierzę*,

tacjach, *Dyrektorium* nie zezwala na zmiany w aklamacjach i odpowiedzi wiernych na pozdrowienie kapłana, w modlitwie pańskiej czy w formule trynitarnej¹⁰. W punkcie 54 autorzy dokumentu zalecają śpiewać „odpowiednie pieśni dla dzieci” w czasie procesyjnego zbliżania się do przyjęcia Komunii Świętej. Wart podkreślenia jest fakt, iż *Dyrektorium* nie wspomina o piosenkach, pisząc jedynie o pieśniach i śpiewach, aklamacjach. Znaczenie różnicy między piosenką a pieśnią omówione zostanie w dalszej części artykułu.

W *Zaleceniach duszpasterskich Episkopatu Polski w związku z dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci* (1977) czytamy bardzo stanowcze słowa: „Dzieci należy uczyć tradycyjnych pieśni kościelnych. Nowe pieśni [a nie piosenki] wolno wprowadzać, jeżeli ich słowa i melodia są zatwierdzone wyraźnie do użytku liturgicznego przez Konferencję Episkopatu (dla całej Polski) albo przez miejscowego ordynariusza”¹¹.

Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po II Soborze Watykańskim (1979) zabrania wykonywania podczas liturgii utworów muzycznych o charakterze świeckim (nr 10, nr 20). Stanowczo zabrania też wykonywania w ramach liturgii piosenek religijnych (nr 15). Nadto nie zezwala na używanie instrumentów, które są zbyt hałaśliwe lub wprost przeznaczone do wykonywania współczesnej muzyki rozrywkowej (nr 29)¹².

Także we *Wskazaniach Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* (2005) są zalecenia, by do poszczególnych części mszy świętej dobierać pieśni znajdujące się w zatwierdzonych śpiewnikach liturgicznych. Po krótkim omówieniu kryteriów doboru pieśni episkopat konkluduje jasno: „Warunków tych nie spełniają piosenki religijne, dlatego nie można ich śpiewać w czasie liturgii”¹³.

Święty, Baranku Boży można śpiewać w dobrych przekładach, uwzględniających wrażliwość dzieci, ale zatwierdzenia przez kompetentną władzę wymaga jedynie melodia. Por. *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, wyd. II, Poznań 2013, s. 353*.

¹⁰ *Dyrektorium*, nr 39.

¹¹ KEP, *Zalecenia duszpasterskie...*, dz. cyt., nr 9 e.

¹² Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, Warszawa 1997, s. 84–89.

¹³ KEP, *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, 2005, <http://dsorzeszow.pl>, nr 4. Zalecenia te są także obecne w innym

Jeśli chodzi o wywołane na początku punktu sprzeczności zaleceń *Dyrektorium* z innymi dokumentami, to jedną z nich pokazałem w przypisie piątym. Jeśli chodzi o kolejną, *Dyrektorium* w punkcie 46 we mszach z udziałem dzieci zezwala m.in. w miejsce psalmu śpiewać pieśń w formie psalmicznej zamiast samego psalmu. Czyli zamiast słowa Bożego – jakąś pieśń, byleby miała formę psalmiczną (jak rozumieć „formę psalmiczną”, tego autorzy nie wyjaśniają). Tymczasem w instrukcji Episkopatu Polski czytamy: „Śpiewu stałych części Mszy św., a także psalmu responsoryjnego i śpiewu przed Ewangelią, które stanowią integralną część Liturgii słowa nie wolno (!) zastępować pieśniami nawet mającymi imprimatur władzy kościelnej”¹⁴. Podobnie zostało zapisane w *Ogólnym Wprowadzeniu do Mszału rzymskiego*: „Czytań ani psalmu responsoryjnego, w których zawiera się słowo Boże, nie wolno zastępować innymi tekstami, niebiblijnymi”¹⁵. Zapis ten wzbudza też wątpliwości wobec wskazania *Dyrektorium* z punktu 31¹⁶. Także zalecenia *Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Redemptionis Sacramentum* z roku 2004 budzą zdziwienie w kontekście tego, co czytamy w *Dyrektorium*. Na przykład w punkcie 62 *Redemptionis Sacramentum* zapisano: „Nie wolno opuszczać i zmieniać czytań biblijnych, a zwłaszcza czytań i psalmu responsoryjnego”¹⁷.

Podczas gdy *Dyrektorium* wspomina o: 1. mszach dla dzieci z udziałem nielicznych dorosłych oraz o 2. mszach dla dorosłych z udziałem dzieci, OWMR traktuje o: 1. mszach konwentualnych, 2. mszach z ludem i 3. mszach z jednym usługującym. Które więc zalecenia OWMR dotyczą mszy świętych z udziałem dzieci? A może we mszach z udziałem dzieci zalecenia OWMR nie obowiązują? Bo jeśli msza święta z ludem to ta sama rzeczywistość co msza z udziałem dzieci, to niektóre przepisy wydają się sprzeczne. W wydanych w 1977 roku zaleceniach w związku z *Dyrektorium*

dokumentem Episkopatu. Por. KEP, *Wskazania Episkopatu Polski dotyczące liturgii Mszy świętych sprawowanych w małych grupach i wspólnotach*, 2014, <http://episkopat.pl>, nr 20.

¹⁴ KEP, *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej...*, dz. cyt., nr 13, s. 85.

¹⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, nr 57, Poznań 2004, s. 30.

¹⁶ Por. przypis szósty w tym artykule.

¹⁷ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum*, nr 62, w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki kościelnej*, Warszawa 2008, s. 113.

episkopat podkreśla we wstępie, że zasadniczym celem wskazań dyrektorium „nie jest tworzenie jakiejś odrębnej liturgii, lecz tylko wprowadzenie pewnych modyfikacji, koniecznych dla owocnego uczestnictwa dzieci, przy zachowaniu zasadniczej identyczności obrzędów Mszy świętej dla dorosłych i dla dzieci”¹⁸. Wątpliwości ostatecznie rozwiewa *Wprowadzenie do modlitw eucharystycznych we mszach z udziałem dzieci*. W pierwszym punkcie czytamy: „Dyrektorium stanowi uzupełnienie do *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*”¹⁹. Tak więc zalecenia OWMR są wobec *Dyrektorium* nadrzędne, tak przynajmniej ten opublikowany w 2013 roku zapis rozumiem. Jak trafnie zauważył Andrzej Filaber²⁰, w praktyce w polskich kościołach zazwyczaj myli się „mszę świętą dla dzieci” z „mszą świętą z udziałem dzieci”. W dokumentach Kościoła oraz w praktyce duszpasterskiej najczęściej mamy do czynienia z tą drugą formą. Z pierwszą zaś sporadycznie, raczej tylko w czasie rekolekcji. Msze święte tylko dla dzieci występują niezmiernie rzadko. Stąd też teza o śpiewach tradycyjnych podczas mszy świętych z udziałem dzieci oraz zauważenie ich przez jeden śpiew „dla dzieci”, ale nie może to być piosenka!

Podsumowując ten punkt, we mszach z udziałem dzieci należy chętnie korzystać z muzyki jako środka bardzo głęboko oddziałującego na każdego człowieka, zwłaszcza zaś na dzieci. Udział dzieci w śpiewie powinien odbywać się przede wszystkim poprzez aklamacje, czyli krótkie śpiewy, odpowiedzi na wezwania kapłana, naprzemienne śpiewy z kantorem. We mszach świętych z udziałem dzieci nie wolno śpiewać piosenek religijnych. Należy w pierwszej kolejności uczyć dzieci tradycyjnych pieśni kościelnych.

2. Tak zwana „racja duszpasterska”

Łamanie przepisów liturgicznych często uzasadnia się tzw. „racją duszpasterską” czy „względem duszpasterskim”. Myślę, że ów tajemni-

¹⁸ KEP, *Zalecenia duszpasterskie...*, dz. cyt., wstęp, por. także nr 8.

¹⁹ *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, dz. cyt., s. 353*.

²⁰ Ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber, e-mail z 18 stycznia 2016 roku.

czy „wzgląd duszpasterski” czasem kryje w sobie ignorancję podszytą liberalizmem. Kapłani nierzadko czują się właścicielami liturgii, dlatego to od ich własnej fantazji zależy jej przebieg. Takie podejście do liturgii wynika chyba ze złej formacji skutkującej brakiem szacunku wobec zaleceń Kościoła oraz z niewiedzy, z braku znajomości dokumentów regulujących sytuację muzyki w liturgii. Być może u fundamentów takich postaw tkwią także głębsze przyczyny, jak pycha i brak posłuszeństwa. Niepokornym działaniem jest wyносzenie własnego zdania ponad zalecenia Kościoła. Wyrazem nieposłuszeństwa jest lekceważenie przepisów liturgicznych, a wymawianie się ich nieznanymi w przypadku kapłana jest zwykłą niewiedzą zawinioną, bo prawodawstwo muzyki liturgicznej należy do programu kształcenia duchownych w seminarium, i to od dawna²¹. W watykańskiej instrukcji *Redemptionis Sacramentum* traktującej o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, znajdujemy m.in. słowa Jana Pawła II z encykliki *Ecclesia de Eucharistia*: „Wierni mają prawo, aby władza kościelna sprawowała pełne i skuteczne kierownictwo nad świętą liturgią, aby liturgia nigdy nie była postrzegana jako „prywatna własność kogokolwiek, ani samego celebransa, ani wspólnoty, w której sprawuje się sakramenty”²². A w siódmym punkcie tej instrukcji czytamy: „Przyczyna nadużyć nierzadko tkwi w fałszywym poczuciu wolności. [...] Dlatego wszyscy powinni dostosować się do rozporządzeń ustanowionych przez prawowitą władzę kościelną”²³.

To znamienne, że dobrze wykształceni organiści kościelni przepisy liturgiczne nie tylko znają, ale i bezbłędnie rozumieją. W artykule Łukasza Bilskiego czytamy: „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatny-

²¹ Por. *Program nauczania śpiewu w Wyższych Seminarium Duchownych w Polsce*, „Currenda. Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 1963, nr 9–12, s. 250–253; por. KEP, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, nr 31a, w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, dz. cyt., s. 88; por. I. Pawlak, *Program nauczania muzyki kościelnej w seminarium duchownych w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972) nr 4–5, s. 259; por. *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, s. 199; por. W. Kałamarz, *Muzyka u misjonarzy*, Kraków 2009, s. 118–125 (punkt o prawodawstwie kościelnym regulującym muzyczne kształcenie osób duchownych); por. W. Kałamarz, *Ciebie, Boga, wysławiamy*, „Przewodnik Katolicki” 2012 nr 46, s. 22–23.

²² KKBiDS, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum*, dz. cyt., nr 18, s. 112.

²³ KKBiDS, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum*, dz. cyt., nr 18, s. 111.

mi i nie wolno na własną rękę niczego w nich zmieniać lub wprowadzać”²⁴. Takiego podejścia do liturgii brakuje wielu kapłanom.

Przy tej okazji trzeba zwrócić uwagę na wrażliwość na sfery *sacrum* i *profanum*. Muzyka rozrywkowa w liturgii desakralizuje ją albo wręcz zeświecza, czyli profanuje. Jest swego rodzaju „wołaniem na puszczy”, uwrażliwianiem duchownych, by miejsce, czas i czynności *sacrum* miały także estetykę, język i muzykę sakralną. By to, co należy do *profanum*, pozostało w świeckich przestrzeni i czasie.

Nauka Kościoła jest prosta. Tymczasem kapłani, przełożeni, a za nimi także alumni, kierując się ową szeroko rozumianą „racją duszpasterską”, wynoszą się ponad dyscyplinę kościelną i – jak to ujmuje kard. Joseph Ratzinger – uprawiają prostytutkę z antykulturą: „Banalizacja wiary nie jest żadną nową inkulturacją, lecz zaprzeczeniem jej kultury i prostytutką uprawianą z antykulturą”²⁵. Tak bowiem nazywa muzykę popularną późniejszy papież Benedykt XVI w kontekście swej wypowiedzi na temat niemożności pogodzenia liturgii Kościoła z muzyką pop oraz muzyką rockową²⁶, do której to sfery estetycznej należą piosenki religijne.

3. Pieśń kościelna a piosenka religijna

Z powyższymi zagadnieniami wiąże się potrzeba rozróżnienia nie tylko muzyki sakralnej od muzyki świeckiej, ale także piosenki religijnej od pieśni kościelnej. Tę problematykę poruszałem w innych publikacjach, w nich też podaję obszerną literaturę przedmiotu²⁷.

Kościół mówi stanowcze „nie” piosenkom religijnym podczas liturgii z kilku powodów. Po pierwsze – ich pochodzenie jest zazwyczaj świe-

²⁴ Łukasz Bilski, *Msza Święta z udziałem dzieci wyzwaniem dla współczesnej muzyki liturgicznej – spostrzeżenia organisty parafialnego*, w: *Cantare amantis est*, red. W. Hudek, P. Wiśniewski, Lublin 2015, s. 387.

²⁵ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 1999, s. 173.

²⁶ Por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 170–173.

²⁷ Por. W. Kałamarz, *Śpiewy religijne w liturgii Kościoła*, w: *Philosophiae & Musicae*, red. R. Darowski, Kraków 2006, s. 381–420; por. W. Kałamarz, *Sakralność religijnej kontrafaktury świeckich utworów*, „Pro Musica Sacra” 2013, nr 11, s. 67–110.

kie. Jeżeli nie są wprost zapożyczone z muzyki rozrywkowej²⁸, to naśladowują jej estetykę. Nie przystają zatem do rzeczywistości świętej, czyli do liturgii. Po drugie – tematyka tekstów piosenek jest zazwyczaj luźna, w niewielkim stopniu związana z życiem duchowym, teologią, liturgią, słowem Bożym. Nadto w tekstach piosenek zdarzają się powtarzane, nic nieznaczące sylaby, a nawet pojedyncze litery. Po trzecie – już sama melodyka jest bardzo świecka. Układ meliczny (struktura interwałowa, inaczej – następstwo wysokości dźwięków) jest czasem bardzo prymitywny, np. poprzez wielokrotne powtarzanie tego samego motywu albo śpiewanie na jednym tonie, albo przy użyciu wielu naprzemiennych skoków interwałowych. Czasem znów melika (czyli niezrytmizowana struktura interwałowa, następstwo wysokości dźwięków) ma chromatyczne zmiany wysokości dźwięków, co wywołuje dodatkowe napięcia, wzbudzając skojarzenia obce muzyce liturgicznej. Układ rytmiczny piosenek używa szerokiego spektrum wartości rytmicznych: od bardzo długich (cała nuta i więcej), przez czasem skomplikowane rytmy (m.in. nieregularne), także rytmy punktowane, po drobne wartości rytmiczne (np. szesnastkę). Z tych uwarunkowań meliczno-rytmicznych wypływa czwarty powód – styl piosenek, który jest ukierunkowany raczej na solowe, estradowe wykonanie niż na wspólny śpiew większej liczby ludzi. Piosenki nie przyczyniają się zatem do zjednoczenia zebranej społeczności w prostym śpiewie, ale raczej do zindywidualizowania, a może nawet i do wykluczenia większości ze śpiewu. Po piąte – piosenki angażują człowieka bardziej motorycznie (reakcją są ruchy ciała), w dużym stopniu wywołują niezwykle ulotne stany euforyczne, bliższe bardziej rozrywce niż głębokiej, wewnętrznej radości²⁹. Do tego dodajmy świeckie instrumentarium, czyli kojarzoną z muzyką świecką gitarę oraz czyniącą we wnętrzu sakralnym łomot perkusję. Instrument strunowy szarpany, ponieważ wydaje dźwięk krót-

²⁸ Np. pielgrzymkowa piosenka *Wspaniałą Matką zwą Ciebie ludzie* śpiewana jest na melodię przeboju australijskiej grupy New World (1972) czy angielskiej grupy Smokie (1976) *Living Next Door to Alice*. Najpopularniejsza melodia (nie tylko pielgrzymkowa) do różańcowej modlitwy *Zdrowaś Maryjo* pochodzi z włoskiej piosenki o treści, której według informującej mnie osoby nie wypada cytować itd.

²⁹ Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna służebnicą kerygmy*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przychyna, Kraków 2010, s. 218.

ko brzmiący – nie nadaje się do podtrzymania śpiewu, jest zbyt nikły, by wysyłać uszom społeczności śpiewających wystarczający sygnał o wysokości dźwięku i w ten sposób utrzymać ludzi w danej tonacji. Zazwyczaj już w drugiej zwrotce słyszymy stale zwiększający się rozdźwięk między tonacją śpiewających a pobrzękiwaniem gitary. Zwielokrotnione zaś przez pogłos świątyni uderzenie w instrument perkusyjny, zamiast utrzymać śpiewaków w rytmie piosenki, poza hałasem – rytm ten rozbija.

Nadto piosenka religijna od pieśni kościelnej różni się żywotnością. Moda, preferencje, style w muzyce rozrywkowej, w której piosenka religijna jest zakorzeniona, ulegają szybkim zmianom. Żywotność piosenki jest bardzo krótka, wskutek czego jej przydatność jest marginalna, gdyż wciąż trzeba się uczyć nowych.

Tymczasem pieśni kościelne nie tylko odznaczają się szlachetniejszą formą muzyczną, nierzadko głębokimi tekstami, ale przez swoje niezmiennie piękno budują tożsamość katolicką danej społeczności. Wystarczy przywołać tu *Bogurodnicę* czy *Serdeczna Matko*. Bogatymi w treść tekstami pieśni, zawartymi w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego, modlił się w swej watykańskiej kaplicy Jan Paweł II, o czym na spotkaniu z organistami w lutym 2015 roku zaświadczył kard. Stanisław Dziwisz³⁰. Pieśni bowiem mają teksty o jasnym układzie formalnym i logicznym następstwie treści. Nawiązują do tajemnic wiary, tekstów biblijnych lub liturgicznych, przekazują prawdy prostym językiem, ucząc i wzbogacając naszą pobożność. Melika pieśni jest zazwyczaj oparta na prostym następstwie dźwięków gamowłaściwych, z nielicznymi skokami. Rytmika bardzo uproszczona posługuje się dwiema, maksymalnie trzema wartościami rytmicznymi. Uproszczenia te służą zgodnemu śpiewowi większej liczby ludzi, jednocząc ich serca, umysły i emocje w wysławianiu Boga.

Powyższe uwagi nie mają na celu dyskredytowania piosenek religijnych w ogóle. Nie wolno nam wyrzucić tego rodzaju muzyki z życia Kościoła. Piosenki, zakorzenione w muzyce świeckiej, a więc takiej, która otacza

³⁰ Stanisław Dziwisz w Centrum Jana Pawła II w Krakowie-Lagiewnikach, 21 lutego 2015 roku.

nas zewsząd i przez większą część dnia – podobają się, są ładne. Można na przykład zauważyć, że coraz częściej duchowni, osoby zakonne biorą udział w medialnych *show* i z powodzeniem śpiewają piosenki. Ich obecność także w takich kontekstach budzi mieszane uczucia, choć trzeba dostrzec odwagę wyjścia do ludzi, dania świadectwa o życiu w celibacie, profesji zakonnej. Tymczasem okazuje się, że siostry zakonne czy księża to także młodzi, piękni i utalentowani ludzie, mający różne umiejętności, którymi służą Bogu i swoim bliźnim. Zamknięci w ścianach klasztorów i kościołów nie mogliby dać takiego świadectwa większej liczbie osób, którzy do kościoła nigdy by nie przyszli. Trzeba zatem dostrzec ewangelizacyjny walor piosenek religijnych. Trafnie pisał o tym Franciszek Blachnicki, określając je jako rodzaj „chwyty” duszpasterskiego, który ma przyciągnąć młodzież na katechezę czy jakieś imprezy duszpasterstwa³¹. Zresztą w zamiarze samych twórców piosenek utwory te nie były przeznaczone do liturgii, ale miały być jakby jej przedłużeniem w świecie, wychodząc poza obręb liturgii i murów kościoła³². Piosenki mają ważny, ewangelizacyjny walor, ale nie liturgiczny.

4. „Msze brązowe”

W 41. wydaniu *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego nie ma działu ze śpiewami dla dzieci. Redakcja bowiem nie miała przekonania do praktyki „ubranżowania liturgii”. W parafiach: przedszkolaki mają osobne piosenki; dzieci w wieku szkolnym mają inne piosenki; młodzież w wieku licealnym ma jeszcze inne piosenki; zaś studenci kolejne piosenki, przy czym trzeba zaznaczyć, że u studentów repertuar dodatkowo dzieli się na: oazowy, odnowowy itd. Nie powinno zatem dziwić, że w wieku dorosłym tak kształtowani ludzie znają niewiele pieśni kościelnych, zarówno starych jak i nowych, wskutek czego milczą i mruczą, i czują się obco podczas liturgii... Przyglądnijmy się problemowi na wybranych propozycjach.

³¹ F. Blachnicki, *Piosenka religijna a ewangelizacja*, „Katecheta” 1970 nr 14, s. 196.

³² Ł. Bilski, *Msza Święta z udziałem dzieci...*, dz. cyt., s. 386.

Repertuar dzieci przedszkolnych: *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; Przepraszam Cię, Boże*³³; *Przyjdź do nas cicho jak Baranek; Do Maryi tup, tup, tup; Choć jestem mały jak palec.*

Repertuar dzieci szkolnych: *Zobaczcie, jak wielką miłość; Kiedyś o Jezu, chodził po świecie; Sercem kocham Jezusa; Jezus jest tu, Jezus jest tu!*

Repertuar młodzieży gimnazjalnej: *Oto jest dzień; Pan jest pasterzem moim; Wspaniały Dawco miłości; Ofiaruję Tobie, Panie mój.*

Repertuar młodzieży licealnej: *Przyjaciela mam; W Tobie jest Światło; Niech miłość Twoja, Panie, strzeże mnie; Chwałę Ciebie, Panie i uwielbiam.*

Repertuar studentów należących do Odnowy w Duchu Świętym: *Niechaj zstąpi Duch Twój; Boże, Twa łaska; Chcę wywyżścić Imię Twe; Nasz Pan jest potężny.*

Repertuar studentów w oazie: *Zgromadzeni na modlitwie; Panie, nie jestem godzien; Wielkie są dzieła; Pozostań z nami, Panie.*

Repertuar studenckiej scholi: *Wielkie są dzieła; Błogosławcie Pana; Cała ziemi, wołaj; O, Piękności niestworzona; Będę Cię chwalił, Boże.*

Dodatkowo niektóre ruchy mają swoje wewnętrzne stopnie, którym towarzyszą odrębne śpiewy, np. pieśni prekatechumenatu, katechumenatu, pieśni wybrania.

Mam osobiste doświadczenie (rodzice tak mnie wychowywali), że w domu, owszem, w niedzielę po południu śpiewaliśmy piosenki religijne, brat grał na skrzypcach i gitarze, zaś siostra na pianinie, ale do kościoła chodziliśmy w każdym wieku na wspólne msze, podczas których śpiewało się pieśni kościelne, np. siedząc u taty na ramieniu. One wpisały się głęboko w moje jestestwo i są wyrazem mojej religijności. W domu nie śpiewaliśmy pieśni kościelnych, gdyż one bardzo mocno nacechowane były sakralnością miejsca, w którym są wykonywane, czyli kościoła. W kościele zaś źle w moich uszach brzmiały i nadal źle brzmią piosenki, gdyż one pochodzą ze świata *profanum*. Wielu ma podobne doświadczenia do moich.

³³ We *Wskazaniach* Episkopatu Polski czytamy: „Nie wolno zastępować aktu pokuty dowolnymi modlitwami lub śpiewami”. KEP, *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, dz. cyt., nr 10.

Kościół sam zwraca uwagę na to, że „uczestnictwo dzieci we Mszy św. razem z rodzicami i innymi członkami rodziny bardzo sprzyja pielęgnowaniu ducha chrześcijańskiego w rodzinach”³⁴. W następnym punkcie cytowanego dokumentu Kościół daje jedno z bardzo dobrych rozwiązań, uwzględniając specyfikę dziecka. Chodzi tu o mszę świętą dla dorosłych z udziałem dzieci. Czytamy: „od czasu, do czasu (!) można odprawić dla dzieci liturgię słowa wraz z homilią w jakimś miejscu osobnym, ale niezbyt odległym. Przed rozpoczęciem liturgii eucharystycznej dzieci te wprowadza się do miejsca, w którym dorośli sprawowali równocześnie własną liturgię słowa”³⁵. Unikamy w ten sposób zbyt trudnych nauk dla dzieci oraz zbyt infantylnych dla dorosłych, zaś podkreślamy jedność rodziny w czasie Eucharystii, śpiewając te same pieśni kościelne. W tym przypadku podczas homilii dla dzieci w miejscu osobnym można by z dziećmi zaśpiewać jakąś piosenkę, ilustrującą rozważaną treść. W punkcie 18 *Dyrektorium* zwraca się także uwagę na to, iż dzieciom można powierzyć jakiś śpiew mszalny we mszy dla dorosłych z udziałem dzieci. Jest to dobry pomysł, gdyż dzieci czują się wtedy zauważone, ich obecność jest podkreślona i chociaż śpiewałyby pieśń tradycyjną, to jednak dziecięce przewodzenie może w dzieciach rozpałić większą chęć do czynnego uczestnictwa w liturgii.

Jeden z pastoralistów, autor licznych kazań i homilii do dzieci, napisał: „Osobiście nie podjąłbym się opracowania śpiewnika liturgicznego do liturgii z udziałem dzieci – to tylko jeszcze bardziej zinfantylizuje dorosłych”³⁶. Współczuję rodzicom, którzy chodzą na „msze dla przedszkolaków” potem na „msze dla dzieci”. W międzyczasie rodzi im się kolejne dziecko i znów od początku odbywają formację na poziomie przedszkolnym, później szkolnym. Bywa, że przez 10 lat rodzice karmieni są homiliami i piosenkami dla dzieci. Raczej wątpię, by było to z pożytkiem dla ich rozwoju duchowego i intelektualnego.

Ksiądz prof. Andrzej Filaber zwrócił uwagę na ważne racje duszpasterskie: 1. Warto uczyć repertuaru na całe życie, gdyż z wieku dziecięcego szybko się wyrasta. 2. Liturgia jest najważniejszym aktem kultu, a nie

³⁴ *Dyrektorium*, nr 16.

³⁵ *Dyrektorium*, nr 17.

³⁶ Ks. dr Andrzej Ziółkowski CM, mail do autora artykułu z 20 grudnia 2015 roku.

czasem dobrego samopoczucia religijnego. 3. Należy rozróżnić repertuar śpiewów religijnych, które mogą funkcjonować nie tylko w kościele, ale i w życiu społecznym wierzących. 4. Czym innym jest adaptacja do percepcji dzieci, a czym innym infantyilizacja, z którą często mamy do czynienia³⁷.

5. Wskazania praktyczne

Piosenki religijne odgrywają ważną rolę w życiu Kościoła. Jednak miejsce dla nich jest poza liturgią, a nawet poza kościołem, np. podczas katechez, spotkań religijnych, wędrowek krajoznawczych, pielgrzymkowych, na festiwalach itp. Winniśmy bowiem zabiegać o powagę liturgii oraz ducha sakralności świątyni. Trzeba od początku, już w dzieciach, kształtować dojrzałego ducha.

Sytuacja jest podobna do nauki języka ojczystego. Jeśli rodzice będą rozmawiać ze swymi dziećmi językiem dziecinnym, dziecko nieprędko nauczy się poprawnej polszczyzny. Jeśli jednak rodzice będą mówić do swych dzieci poprawnym językiem dojrzałych ludzi, nadto z doskonałą dykcją – będą zaskoczeni, jak szybko dzieci mówić będą pełnymi zdaniami, poprawnie artykułując głoski i wyrażając siebie. Dzieci lubią być traktowane poważnie. Litość budzą zdziecinniali rodzice. Podobnie niesmak wzbudza zdziecinniały repertuar pieśni podczas liturgii. Także przywoływane wyżej *Dyrektorium* przestrzega przed infantylnym językiem³⁸. Jan Paweł II zaś w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* nr 48, a za nim Episkopat Polski nauczają: „Kościół nigdy nie uległ pokusie zbanalizowania tej zażyłości ze swym Oblubieńcem i nie zapomniał, iż to On jest także jego Panem, a «uczta» pozostaje zawsze uczta ofiarną, naznaczoną krwią przelaną na Golgocie”³⁹. Ze słów tych wynika, iż po prostu nie wypada podczas Najświętszej Ofiary śpiewać piosenek!

³⁷ Ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber, mail do autora artykułu z 18 stycznia 2016 roku.

³⁸ Por. *Dyrektorium*, nr 51.

³⁹ KEP, *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*, dz. cyt., nr 7.

To nieprawda, że dzieci nie nauczą się pieśni tradycyjnych, że są one dla nich za poważne, zbyt stare, nieodpowiadające ich możliwościom. Nie lubimy tego, czego nie znamy. Lepsze poznanie wzbudza sympatię. Trudno tu nie przyznać racji s. dr Alicji Jończyk RM, która napisała: „dzieci potrafią i powinny śpiewać wyselekcjonowane dla nich «normalne» pieśni, które śpiewają dorośli. Jest głupotą uczenie mielizny, która niczemu nie służy. Takie jednorazówki zabierają tylko cenny czas, a potem dziwimy się, że młodzież nie śpiewa”⁴⁰. Warto zatem uczyć dzieci prostszych, ale jednak tradycyjnych pieśni kościelnych. Prostota dotyczy tutaj głównie warstwy melodycznej, choć trzeba także zwrócić uwagę na tekst. Zauważmy, że pieśni z reguły mają dostojny, uproszczony zapis rytmiczny. Bywają jednak pieśni o większym ambitusie, czyli dużym zakresie wykorzystanych dźwięków. Prosty układ rytmiczny, nieprzekraczający oktawy zakres melodyczny (w przypadku młodszych dzieci: nieprzekraczający seksty, a może nawet kwinty), jasny przekaz tekstu – to podstawowe kryteria doboru pieśni dla dzieci z całego bogactwa znajdującego się w użytku Kościoła w Polsce.

Jedną z dobrych metod uczenia dzieci pieśni tradycyjnych, czyli takich, które śpiewają dorośli, jest powołanie do istnienia przy kościele jednogłosowej scholi dziecięcej. Zgadza się to zresztą pośrednio z zaleceniem instrukcji Episkopatu Polski. Jak wykazuje doświadczenie wielu parafii, dzieci z chęcią śpiewają w scholi, przychodzą regularnie na cotygodniową próbę pół godziny przed mszą świętą i przez pana organistę oraz księdza opiekuna są uczone m.in. tradycyjnych pieśni kościelnych. Gdy inne dzieci, nienależące do scholi, słyszą swoich rówieśników śpiewających tradycyjne pieśni kościelne, istnieje duże prawdopodobieństwo, iż włączą się w ich śpiew wraz z rodzicami.

Proces nauczania pieśni trzeba dostosować do poziomu uczniów, przy czym należy traktować poważnie także młodsze dzieci. Prosty język nie jest równoznaczny z językiem infantylnym. Najpierw warto dzieci pieśniami zainteresować. Starsze dzieci można najpierw zapoznać z tekstem, wytłumaczyć jego sens, popatrzeć na strukturę, formę, narrację od pierwszej do ostatniej zwrotki. Następnie opowiedzieć o pochodzeniu pieśni,

⁴⁰ Alicja Jończyk RM, mail do autora artykułu z 3 stycznia 2015 roku.

o tym, że śpiewały ją nasze babcie, nasi dziadkowie, może nawet królowie... Przydatne są tu metryki zamieszczone np. w 41. wydaniu *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego przy każdej pieśni. Należy dzieciom zaśpiewać zwrotkę i opowiedzieć w przystępny sposób o warstwie melodycznej, o charakterystycznym rytmie, akcentach metrycznych czy prozodycznych. Poćwiczyć z podziałem na grupy, ewentualnie z elementem zdrowej rywalizacji. W ten sposób pieśń staje się bliższa i żywsza, a nie – obca i niedostępna. Pieśń trzeba oswoić, by stała się przyjacielem, formą modlitwy, pomocą w edukacji religijnej, muzycznej i kulturowej. Warto też zachęcać, by dzieci śpiewały wyraźnie, pięknie. Zachęta, by śpiewały głośno, zazwyczaj skutkuje wrzaskiem. Tymczasem reakcją na wezwanie do wyraźnego śpiewania jest także wzrost dynamiki, ale nie wrzasku.

Wystarczy przysłuchać się, jak dzieci spontanicznie śpiewają kolędy na mszach „dla dorosłych”. Dlaczego śpiewają te nierzadko bardzo stare pieśni? Bo są ich uczone! Są parafie, w których dzieci znają np. 20 tradycyjnych pieśni adwentowych⁴¹. Czy zatem naprawdę istnieje konieczność infantylizowania języka muzycznego w mszach z udziałem dzieci? Może wystarczy z równym zapałem co piosenek religijnych uczyć dzieci prostszych, tradycyjnych pieśni kościelnych?! Można to czynić przed mszą świętą w ramach przygotowania do liturgii. Kantor (ksiądz, siostra, katecheta) od pulpitu – ale tak, aby i dorośli, i dzieci widzieli osobę prowadzącą – naucza lub przypomina daną pieśń, zaś organista akompaniuje ludziom do odpowiedzi, powtórzeń fragmentów czy całości pieśni.

Zakończenie

Warto się zastanowić nad potrzebą pisania nowych pieśni dla dzieci. W pierwszej bowiem kolejności winno się wykorzystać utwory już istniejące. W biuletynie Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych zamieszczono projekt regulaminu konkursu kompozytorskiego w zakresie śpiewów liturgicznych dla dzieci i młodzieży. Zauważyć w nim można wskazania, jak powinna wyglądać pieśń dla dzieci: należy uwzględnić

⁴¹ Relacja ks. dr. Wiesława Hudka, mail z 5 stycznia 2016 roku.

średnią skalę głosów (a–d¹)⁴²; śpiew powinien mieć rytmikę możliwą do precyzyjnego wykonania przez zgromadzenie liturgiczne; śpiew nie może w swej formie i stylistyce nawiązywać do piosenki, muzyki popularnej i rozrywkowej; swoim charakterem ma przybliżyć zgromadzeniu liturgicznemu treść przeżywanego misterium; ma być utrzymany w konwencji języka muzycznego właściwego dla kultury Europy Zachodniej oraz liturgii Kościoła rzymskokatolickiego⁴³. Inne wskazówki odnajdziemy w artykule Gizeli Marii Skop: teksty powinny być oparte na teologicznym fundamencie, inspirowane Pismem Świętym, tekstami liturgicznymi mszału, a równocześnie zrozumiałe dla dzieci. Powinny się odwoływać do świata przeżyć i uczuć znanego dzieciom z osobistego ich doświadczenia, zgodnego ze stopniem ich rozwoju psychicznego i moralnego⁴⁴. Pewien wzorzec możemy dostrzec w pieśniach ks. Antoniego Kowalkowskiego zamieszczanych w wielu śpiewnikach jako pieśni dla dzieci, mimo iż rozpiętość melodii obejmuje oktawę⁴⁵. Zanim jednak zaczniemy pisać nowe pieśni dla dzieci, warto się zastanowić, czy nie należałoby skorzystać z już istniejących, tradycyjnych pieśni kościelnych⁴⁶.

⁴² Co do podanego zakresu – można mieć pewne zastrzeżenia.

⁴³ M. Kierska-Witczak, *Projekt regulaminu konkursu na śpiew liturgiczny z przeznaczeniem na Mszę św. z udziałem dzieci i młodzieży*, „Musica Liturgica” Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, 2011 nr 6, s. 20, 22.

⁴⁴ G. M. Skop, *Śpiew i muzyka w Mszach z udziałem dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1977 nr 2–3, s. 139–140.

⁴⁵ Por. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, wyd. 41, red. W. Kałamarz, Kraków 2015, s. 376, s. 416, 604.

⁴⁶ Por. B. Tomala, *Wykorzystanie dostępnego repertuaru śpiewów liturgicznych (z uwzględnieniem Mszy św. z udziałem dzieci)*, „Musica Liturgica” Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, 2011 nr 6, s. 40.

Summary

Śpiewy podczas mszy świętej z udziałem dzieci

Pieśń podczas mszy świętej jest integralną częścią liturgii. Nie może być traktowana jedynie jako upiększenie, oprawa, dobierany według własnego uznania dodatek. W liturgii nie ma miejsca na piosenki religijne. W doborze pieśni nie należy kierować się jednostkowymi gustami uczestników liturgii, tak księży, jak i np. animatorów. Pieśni bowiem liturgiczne są pełnoprawnymi i uregulowanymi przez Kościół sposobami oddawania czci Bogu i uświęcenia wiernych. Dotyczy to także pieśni dla dzieci. W ich doborze winniśmy się kierować zatwierdzonymi przez biskupa diecezjalnego śpiewnikami, możliwościami muzycznymi i intelektualnymi najmłodszych, ale także celami wychowawczymi, formującymi dzieci do dojrzałego uczestnictwa w liturgii wraz z całą wspólnotą Kościoła. Liturgii nie należy infantylizować czy też trywializować, a przez włączanie piosenek – profanować. Liturgia ma swoją godność, świętość, którą należy uszanować także poprzez korzystanie z godnego repertuaru.

Słowa kluczowe: msza święta z udziałem dzieci, liturgiczne pieśni dla dzieci, pieśń liturgiczna, piosenka religijna

Singing during a Holy Mass with the Participation of Children

During the mass songs are an integral part of the liturgy. They should not be treated merely as an ornament or embellishment, selected at one's own discretion. In the liturgy there is no place for ordinary religious songs. The selection of songs should not be guided by the individual tastes of the participants of the liturgy, including both priests as well as e.g. animators. That is because liturgical songs are legitimate ways of worshiping God and of sanctifying the faithful, and are regulated by the Church. This also applies to songs for children. In their selection, we should be guided by the song books approved by the diocesan bishop, the musical and intellectual capacities of the children, but also the educational purposes, shaping the children for mature participation in the liturgy together with the entire community of the Church. The liturgy should not be infantilized or trivialized, or profaned by the incorporation of songs. The liturgy has its dignity, sacredness, which should be respected also through the use of an appropriate repertoire.

Keywords: holy mass with the participation of children, liturgical songs for children, liturgical songs, religious songs

Bibliografia

Bilski Ł., *Msza Święta z udziałem dzieci wyzwaniem dla współczesnej muzyki liturgicznej – spostrzeżenia organisty parafialnego*, w: *Cantare amantis est*, red. W. Hudek, P. Wiśniewski, Lublin 2015, s. 380–388.

Blachnicki F., *Piosenka religijna a ewangelizacja*, w: „Katecheta” 1970, nr 14, s. 195–199.

Kałamarz W., *Ciebie, Boga, wystawiamy*, „Przewodnik Katolicki” (2012) nr 46, s. 22–23.

Kałamarz W., *Muzyka u misjonarzy*, Kraków 2009.

Kałamarz W., *Sakralność religijnej kontrafaktury świeckich utworów*, „Pro Musica Sacra” (2013) nr 11, s. 67–110.

Kałamarz W., *Śpiewy religijne w liturgii Kościoła*, w: *Philosophiæ & Musicæ*, red. R. Darowski, Kraków 2006, s. 381–420.

Kierska-Witczak M., *Projekt regulaminu konkursu na śpiew liturgiczny z przeznaczeniem na Mszę św. z udziałem dzieci i młodzieży*, „Musica Liturgica” Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (2011) nr 6, s. 19–22.

Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, Warszawa 1997, s. 82–90.

Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania Episkopatu Polski dotyczące liturgii Mszy świętych sprawowanych w małych grupach i wspólnotach*, 2014, <http://episkopat.pl/wskazania-episkopatu-polski-dotyczace-liturgii-mszy-swietych-sprawowanych-w-malych-grupach-i-wspolnotach/> (12.01.2016).

Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, 2005, http://dsorzszow.pl/files/Wskazania_Episkopatu_Polski_Nowe_wydanie_Mszal-Rzymiski.pdf (12.01.2016).

Konferencja Episkopatu Polski, *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z dyrektoriem o Mszach świętych z udziałem dzieci*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=247> (12.01.2016).

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=97#id=296> (12.01.2016).

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum*, nr 62, w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki kościelnej*, Warszawa 2008, s. 111–113.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Poznań 2004.

Mszał rzymski dla diecezji polskich, wyd. 2, Poznań 2013.

Pawlak I., *Muzyka liturgiczna służebnicą kerygmy*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 209–220.

Pawlak I., *Program nauczania muzyki kościelnej w seminariach duchownych w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972) nr 4–5, s. 257–264.

Program nauczania śpiewu w Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce, „Currenda. Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej” (1963) nr 9–12, s. 248–254.

Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 1999.

Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny*, wyd. 41, red. W. Kałamarz, Kraków 2015.

Skop G. M., *Śpiew i muzyka w Mszach z udziałem dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1977) nr 2–3, s. 135–145.

Tomala B., *Wykorzystanie dostępnego repertuaru śpiewów liturgicznych (z uwzględnieniem Mszy św. z udziałem dzieci)*, „Musica Liturgica” Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (2011) nr 6, s. 40–42.

Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, Częstochowa 1999.